

Aspekty definicyjne i adaptacyjne wolności we współczesnych demokracjach zachodnich

Abstrakt

Definicja wolności w amerykańskiej tradycji demokratycznej określa dwa światopoglądy i polityki rządzenia państwem (liberalny oraz republikański), które stanowią wzór dla wielu państw rozwijających się i są adaptowane przez młode demokracje jako wzory kulturowe, często odmienne od lokalnie reprezentowanych. W zależności od wybranego kierunku myśli politycznej związanej z jednym bądź drugim światopoglądem powstają inne wzory wolności i sposoby korzystania z niej. W niniejszym artykule mam nadzieję przybliżyć ten aspekt ujęty z perspektywy kulturoznawczej.

Podstawy myślenia o wolności

Prowadzona od lat dyskusja na temat wyższości takiego czy innego systemu wartości, sposobów rządzenia, ideologicznych fundamentów państwa oraz warunków wolności obywateli, w tym także sposobów radzenia sobie z wolnością własną i innych członków społeczeństwa, jest przedmiotem wciąż wielu analiz. Pojęcie wolności w tradycji demokratycznej określają dwa porządki, (liberalny oraz republikański), które reprezentują różne światopoglądy i polityki rządzenia państwem. Stanowią one wzór dla wielu państw rozwijających się i są adaptowane przez młode demokracje jako wzory kulturowe, często odmienne od lokalnie reprezentowanych. W zależności od wybranego kierunku myśli politycznej związanej z jednym bądź drugim światopoglądem powstają inne wzory wolności i sposoby korzystania z niej. Wzory te zawierają sposoby myślenia oraz działania członków danego społeczeństwa, a kształtowane są w oparciu o określone systemy wartości oraz normy

zachowań, które są charakterystyczne dla określonej zbiorowości kulturowej. Natomiast charakterystykę omawianej wartości, jaką jest wolność, w tradycji demokratycznej odnajdujemy m.in. w koncepcjach wolności opartych na porządku prawnym i obyczajowym charakterystycznym dla określonej kultury, w tym przypadku głównie kultury politycznej, która opiera się na wartościach obowiązujących w danej kulturze. Na przykład kraje dawnego bloku wschodniego przyjmując wartości demokratyczne opowiedziały się po stronie liberalnego wzoru myślenia oraz organizacji państwa i życia społecznego, wobec tego przyjrzyjmy się nieco bliżej różnicom w rozumieniu wolności obu koncepcji wolności.

Wolność wedle liberalizmu. Podstawą tego wzoru jest założenie, iż każdy uczestnik społeczeństwa liberalnego kieruje się w swoim życiu, zarówno prywatnym jak i publicznym, przede wszystkim swoimi interesami, wyznaczanymi przez siebie do osiągnięcia celami oraz własną wizją dobra, ukształtowaną w oparciu o dostępne mu wartości oraz osobiste wybory i doświadczenia. W tym wzorze dominuje prawo wyboru jednostki nad prawem np. wspólnoty czy narodu, pod warunkiem, że jednostka kieruje się prawem ustanowionym obowiązującym w jego kraju i przestrzega jego zasad. Natomiast zdolność do samodzielnego określania celów życiowych i wartości daje obywatelowi gwarancję wolnego wyboru i wolności od nakazowej ingerencji otoczenia społecznego oraz politycznego (religii i państwa). Wzór ten zakłada także świadomość członka społeczeństwa własnego statusu prawnego, osobiste predyspozycje moralne i psychiczne, które tworzą jego tożsamość, z zachowaniem neutralności poglądów w sferze prywatnej i dominacją racjonalności w sferze publicznej. Zakłada się także większą swobodę (ale i odpowiedzialność, która na nim spoczywa) wyborów i realizacji celów przez świadomego swych możliwości oraz dostępnych środków obywatela. Inną obowiązującą zasadą jest większa tolerancja względem odmienności i wolności wyboru innych członków społeczeństwa i ich swobodę wyboru oraz samostanowienia. Bowiem, wolność dla liberała jest konieczna ze względu na to, aby odkrywać, co w życiu stanowi wartość dla człowieka wolnego, który może mylić się w swych osądach, lub zmieniać zdanie pod wpływem okoliczności oraz doświadczenia życiowego. (Durzewska 2016:30).

„...wolność jest potrzebna, ponieważ możemy się mylić, nawet gdy chodzi o nasze najbardziej podstawowe dążenia i ponieważ niektóre cele są więcej warte niż inne. Wolność jest potrzebna właśnie po to, by odkrywać, co w życiu stanowi wartość – by kwestionować, rozpatrywać od nowa i rewidować nasze przekonania na temat wartości. To jest jedna z głównych przyczyn, dla których pragniemy wolności – mamy nadzieję nauczyć się co stanowi dobro (...) Wolność jest ważna w społeczeństwie nie dlatego, że wiemy, co jest dla nas dobre, zanim jeszcze wejdziemy w społeczne interakcje, albo że nie jesteśmy w

stanie osiąść prawdziwej wiedzy na temat tego, co jest dla nas dobre, ale dlatego że wolność dopomaga nam w zdobyciu tej wiedzy.”

„Liberałowie nie głoszą, że powinniśmy posiadać wolność ze względu na nią samą, bo wolność jest najcenniejszą rzeczą na świecie. To raczej nasze plany i zadania są najważniejszymi rzeczami w naszym życiu, i to dlatego, że one są takie ważne, powinniśmy posiadać swobodę rewidowania i odrzucania ich, jeżeli dojdziemy do wniosku, że nie są odpowiednie czy warte zachodu. Nasze plany są najważniejszymi rzeczami w naszym życiu, ale ponieważ nasze życie powinno być kierowane od środka, zgodnie z naszymi przekonaniem na temat wartości, powinniśmy posiadać wolność kształtowania, rewidowania i realizowania naszych planów życiowych. Wolność wyboru nie jest zatem realizowana dla niej samej, lecz jako wstępny warunek urzeczywistniania tych projektów i zadań, które są traktowane jako wartość sama w sobie”. (Kymlicka, 2004: 156.)

Wspólnotowy wzór republikanizmu. Wyznacza on postawę aktywnego obywatela, związanego silnymi więzami oraz wspólnotą czynów i tradycji z najbliższym otoczeniem społecznym: rodziną, sąsiadami, znajomymi, itd. Członek wspólnoty, podejmuje swoją aktywność publiczną dla dobra wspólnego, co stanowi wyraz jego zaangażowania na rzecz dobra wspólnoty. W oparciu o dobro ogółu członek wspólnoty wyznacza swoje cele, podporządkowując swe indywidualne potrzeby ogółowi dla zachowania wspólnotowych wartości oraz dla wzajemnego zrozumienia wewnątrz wspólnoty. W procesie socjalizacji, czy raczej enkulturacji (używając języka antropologii kulturowej), kładziony jest nacisk na kształtowanie i doskonalenie świadomych cech osobowości obywatelskiej, takich jak: „kolektywne doświadczenie”, „wzajemna współzależność”, zdolność do poświęceń i altruizmu oraz postawy opiekuńczości względem członków wspólnoty. Dopiero w oparciu o ten proces wyznaczany jest sens własnej podmiotowości (tożsamości) członka wspólnoty, zaś wzorce zachowań, celów i wymagań względem niego są przez wspólnotę ustalone, są klarowne dla jej członków i nie podlegają negocjacjom czy wyborom. Są zatem przyjmowane jako niezbywalne i konieczne. Są określone z góry przez społeczeństwo (wspólnotę) i wyznaczają określone role, w które członek wspólnoty powinien wejść na określonym etapie swego rozwoju osobistego i społecznego. (Durzewska 2016: 32).

„...w ujęciu republikańskim warunkiem wolności jednostki-obywatela była wolność wspólnoty politycznej; nie była to wolność od państwa, lecz wolność w państwie, ufundowana na autorytecie prawa i instytucji politycznych, religii i obyczajach. [...] status bycia obywatelem jest tu wiązany przede wszystkim z obowiązkiem troski o to, co publiczne i odsyła do pojęcia ładu politycznego opartego na rozpoznawanych przez rozum zasadach sprawiedliwości i słuszności.” (Pietrzyk-Reeves 2006, online)

I tu pojawia się problem kultury i jej enkulturacji oraz wzorów kulturowych według których członkowie danej kultury żyją. Można powiedzieć że koncepcja liberalna wykracza poza ścisłe ramy kultury i tworzy własne wartości oraz normy uniwersalne oparte na prawie stanowionym dla zachowania porządku publicznego i szerzej funkcjonowania państwa w jego wszystkich sferach. Podczas gdy wzór wolności według republikanów broni sztywnych wzorów kultury danej wspólnoty, która wyznacza wartości i ramy zachowań, którymi mają kierować się jej członkowie.

Dla antropologów kulturowych i części kulturoznawców takie osadzenie w determinizmie kulturowym jednostki oraz dominacji wzorów kulturowych jest oczywisty. Uznają oni, że w każdej kulturze istnieje wzór kulturowy, który wyznacza określoną np. wspólnotową wizję świata wyznaczającą ramy myślenia i postępowania, które muszą być respektowane i kultywowane przez swych członków. A więc rola jednostki i sposób jej postępowania oraz myślenia wyznaczone jest przez kulturę, która je określa i narzuca. Jeżeli uznać te założenia za słuszne, to doktryna wolności liberalnej także jest takim wzorem myślenia, z tym że o odmiennym założeniu „wolności” niż republikański, ponieważ wolność w liberalnym rozumieniu pozostawia dowolność wyboru drogi życiowej, a nawet wartości nadrzędnych, które dokonywane są przez poszczególnych członków społeczeństwa. Przeciwnie do obowiązujących w poprzednio wymienionym wzorze, w którym zasady i wartości nadrzędne są z góry ustalone przez wspólnotę, i uznawane przez większość społeczeństwa za obowiązujące wszystkich jego członków, a zatem i wymaganych od nich wszystkich.

Jednakże w dobie globalizacji, wielokulturowości oraz złożoności współczesnych społeczeństw, wzór liberalny wydaje się adekwatniejszym dla zasad funkcjonowania współczesnych społeczeństw, ze względu na swą elastyczność, ale i trudniejszym do spełnienia, ponieważ wymaga zaangażowania oraz wiedzy od członków społeczeństwa. Wymaga również wysiłku intelektualnego od członków społeczeństwa by dokonywali oni samodzielnego wyboru, podczas gdy wzór wspólnotowy (np. na wzór republikański) ułatwia ten wybór wskazując określone alternatywy z brakiem możliwości wyboru z pośród innych zbiorów wartości, w tym np. rozumieniu wolności.

Mamy zatem do czynienia z dwojakim rozumieniem wolności: „wolności od” i „wolności do”, przy czym wydaje się, że tylko wzór liberalny zakłada pełnię praw wolnościowych świadomego wolnego członka współczesnego społeczeństwa, podczas gdy wspólnotowy dopuszcza tylko rodzaj wolności wyboru wzoru „do wolności” i tak z góry ustalonych alternatyw wyborów.

Wokół koncepcji wolności I. Berlina

Szeroko komentowana koncepcja wolności Isaiaha Berlina, która na stałe wpisała się w liberalną myśl polityczną i etyczną opisuje, wspomniane w poniższym cytacie, rozróżnienie dwóch ujęć wolności. Pojęcia „wolności negatywnej” oraz „wolności pozytywnej”, określane również jako „wolność od” oraz „wolność do”, obejmują dwie różne koncepcje społeczeństwa i pojęć wolności człowieka uspołecznionego, ponieważ rozumienie jego praw oraz związanych z nim wolności w każdej z nich, przybierają inną formę i obejmują inny obszar życia człowieka pomimo, iż w pewnych aspektach jej zakresy mogą się pokrywać. Ogólnie ujmując:

„wolność ‘pozytywna’, czyli ‘wolność do’, oznacza bycie wolnym człowiekiem, wówczas gdy jednostka może w sposób nieskrępowany ‘zrobić coś lub w jakiś sposób się zachować’, natomiast wolność ‘negatywna’, inaczej ‘wolność od’, opiera się na stwierdzeniu, że wolnym człowiekiem jest się wtedy, kiedy ‘nie jestem zmuszony coś zrobić lub w jakiś sposób się zachowywać’” (Liberte 2010, online).

„Wolność od” oznacza więc brak przeszkód dla potencjalnych wyborów i zachowań człowieka, bez nacisków zewnętrznych, natomiast „wolność do” to zdolność człowieka do „rozsądnego” kierowania swoim życiem i własnymi wyborami w oparciu o konkretne wartości.

I. Berlin definiuje je w następujący sposób. Według niego „negatywny” sens wolności odzwierciedla odpowiedź na pytanie:

„’Jak daleko sięga obszar w którego granicach podmiot – osoba bądź grupa osób – ma lub powinien mieć całkowitą swobodę bycia i działania wedle własnej woli, bez wtrącania się innych osób?’ Drugie, które nazwę „pozytywnym” wiąże się z odpowiedzią na pytanie: ‘co lub kto jest źródłem władzy albo ingerencji, która może przesądzić, że ktoś ma robić raczej to niż tamto, być taki a nie inny?’” (Berlin 1994: 182).

Dylemat ile wolności, a *de facto* jak duży obszar wolności powinien zostać udostępniony człowiekowi, (aby z jednej strony nie czuł skrupowania w myśleniu i działaniu), a ile powinno zostać pod kontrolą innych ludzi czy instytucji, (aby prawo i wolności pozostałych członków społeczeństwa nie zostały naruszone), pozostaje kwestia otwartą do dziś. Sam I. Berlin odnosząc się do pojęcia wolności „negatywnej” zaznacza, że:

„wolność mierzy się zazwyczaj zakresem, w jakim nikt nie ingeruje w naszą działalność. W tym sensie działalność polityczna jest po prostu sferą, w której człowiek może działać bez przeszkód ze strony innych ludzi. Jeżeli inni uniemożliwiają mi robienie czegoś, na co miałbym ochotę, moja wolność jest w tym

zakresie ograniczona; a jeśli sfera wolności kurczy się za sprawą innych ludzi poniżej pewnego minimum, można powiedzieć, że znajduję się pod przymusem albo, jak kto woli, że jestem zniewolony. [...] Przymus oznacza rozmyślne wtrącanie się innych ludzi w sferę mojego działania. O braku wolności czy też swobód politycznych mówić można jedynie wtedy, gdy realizację celu uniemożliwiają mi inni ludzie. [...] Uważam się za ofiarę przymusu lub niewoli dopiero wówczas, kiedy wierzę, iż niemożność uzyskania przeze mnie jakiejś rzeczy wynika z faktu, że jacyś ludzie tak ułożyli sprawę”. (Berlin 1994, op. cit.: 182-183).

Co oznacza, że jacyś ludzie wpłynęli na los innych ludzi poprzez swoje decyzje, świadomie ograniczając wolność w tym właśnie zakresie tych pierwszych. Bowiem ich wolność w tym przypadku, nie została ograniczona z innych, obiektywnych przyczyn (jak np. braku predyspozycji, czy kompetencji do jakiegoś działania, pomimo stworzenia mi warunków do tego), tylko została ona im odebrana celowo i rozmyślnie przez innych ludzi narzucających swoją wolę i rozwiązania. Według I. Berlina bowiem, do nieskrępowania człowieka w jego dążeniach i działaniu niezbędne jest zapewnienie mu odpowiednich warunków do takiej działalności z możliwością dokonywania przez niego wielu nieskrępowanych wyborów.

„Wolność negatywna” człowieka natomiast wg I. Berlina:

„...jest funkcją tego, jakie drzwi stoją przed nim otworem, ile ich jest, na jakie perspektywy się otwierają i jak bardzo są otwarte” (Berlin 1994, op. cit.: 44).

Zaś pieczę nad tym sprawować może państwo, bez wtrącania się w prywatne wybory człowieka. Wytyczne takie może przyjąć na siebie sam człowiek zezwalając na ograniczenie jego praw wolności w tym zakresie, jaki uzna za stosowny, np. godząc się na dany system polityczny i prawny swego kraju. Z tą postawą wiąże się drugi rodzaj wolności:

„Pozytywny sens wolności ujawnia się bowiem nie wtedy, gdy próbujemy odpowiedzieć na pytanie ‘Czym wolno mi być i co wolno mi robić?’, ale wówczas, gdy pytamy: ‘Kto mną rządzi’ albo ‘Kto ma rozstrzygać, czym mam być i co mam robić, a czego mi nie wolno?’”. [...] „Pozytywny’ sens słowa ‘wolność’ wynika z pragnień jednostki chcącej być panem swojego losu. Życzę sobie, aby moje życie i decyzje zależały ode mnie, a nie od sił zewnętrznych jakiegokolwiek rodzaju. Chcę być narzędziem swojej a nie cudzej woli. Chcę być podmiotem a nie przedmiotem” (Berlin 1994, op. cit.: 191-192).

Dla I. Berlina oznacza to bycie niezależnym od woli innych i możliwość decydowania o samym sobie oraz swoich wyborach z własnej woli, bez wpływu i nacisku ze strony innych ludzi, ich woli i nacisku oraz oczekiwań innych ludzi, w szczególności, gdy dotyczy to władzy państwowej, ustanawianych praw czy nawet praw natury. Wolność człowieka polegać ma na

swobodzie myśli i dokonywanych przez niego wyborów, w sposób nieskrępowany, na tyle, na ile jest to możliwe w warunkach społecznych oraz umowy społecznej, zaś słuszność własnych wyborów ma opierać się na racjonalności i przymiocie ludzkiego rozumu, którym człowiek jest obdarzony i powinien z niego korzystać, robiąc z niego „właściwy użytek”, czyli wybierać racjonalnie. I. Berlin powiada:

„chcę przede wszystkim być świadomy siebie jako istoty myślącej, pragnącej, działającej, ponoszącej odpowiedzialność za wybory, których dokonuję i potrafiącej wyjaśnić je przez odniesienie do własnych idei i zamierzeń” (Berlin 1994, op. cit.: 192).

Jednocześnie I Berlin zwraca uwagę na dwa istotne aspekty związane z rozumieniem wolności, a mianowicie na pojęcie autonomii przeciwstawionej heteronomii. Autonomia, za Kantem oznacza dla niego, możliwość i swobodę działania człowieka, w zgodzie z racjonalnym rozumowym wyborem, z przekonaniami i wyznawanymi wartościami, po to by osiągać założone przez siebie cele w życiu. Podczas gdy heteronomia stanowi rodzaj manipulacji pojęciem wolności dla osiągnięcia własnego dążenia cudzym kosztem, poprzez stosowanie przymusu na innych ludziach pod „płaszczkiem” działania dla ich dobra i używaniem innych ludzi, jako środka do własnego celu, zamiast traktowania człowieka jako podmiotu, któremu proponowane są różne możliwości działania czy wyboru. Opowiada się tym samym za hołdowaniem zasadzie: „Autonomia nie heteronomia: działać, a nie być obiektem działania.” (Berlin 1994, op. cit. : 197). Zarówno w obecnej sytuacji społeczno-politycznej widać wyraźnie zarysowany mechanizm, który w konsekwencji prowadzi do zniewolenia czy to nacjonalistycznego, religijnego, czy socjalistycznego, który w konsekwencji zmierza do autorytaryzmu i ograniczenia wolności w ogóle.

Współcześnie wolność w koncepcji I. Berlina rozumie się w następujący sposób:

„Wolność ‘pozytywna’ dotyczy więc możliwości ludzkiego działania, jest gwarantem potencjalnej swobody i prawa jednostki do wybierania właściwej sobie drogi życia, jest fundamentem ludzkiej aktywności i możliwości wyrażania siebie w zgodzie z własnym sumieniem, pragnieniami, dążeniami czy celami. Z kolei wolność ‘negatywna’ to podwalina ludzkiej autonomii, dzięki której człowiek działa w poczuciu pełni samodzielności i niezależności, nie czuje się skrępowany zewnętrznymi więzami, tylko wolność drugiego człowieka może być dla niego granicą jego czynów” (Liberte 2010, online).

I. Berlin autor koncepcji dwóch rodzajów wolności zaznacza, że:

„negatywna i pozytywna wolność nie są tym samym. Obie są celami samymi w sobie. Cele te mogą być nie do pogodzenia. Gdy do tego dochodzi, nieuchronnie pojawia się problem wyboru i preferencji. [...]

gdy nie sposób pogodzić ostatecznych wartości, nie można w zasadzie posłużyć się żadnymi gotowymi rozwiązaniami. W takich sytuacjach podjęcie racjonalnej decyzji wymaga odwołania się do zasadniczych ideałów, podstawowego wzoru życia danego człowieka, grupy, czy społeczeństwa. Problem polega na tym, iż we współczesności mnogość owych wzorów jest dla wielu nieznosnie wielka i trudna do uchwycenia. [...] Granica przebiega nie tyle między pozytywną i negatywną wolnością, ile raczej zależy 'od określenia, jaki to kompleks szczególnych swobód i towarzyszących im ograniczeń w największej mierze sprzyja tym wartościom'" (Berlin 1994, op. cit., 45-46).

Obecnie uznaje się zatem, iż:

„specyfiką koncepcji liberalnej Berlina jest jej zakorzenienie w jego autorstwa idei obiektywnego pluralizmu wartości. [...] Według Berlina wartości ostateczne, czyli te, do których ludzie dążą ze względu na nie same, są obiektywne i poznawalne, ale jest ich wiele. Owa wielość nie poddaje się ani redukcji, ani hierarchicznemu uporządkowaniu, które miałyby uniwersalną moc wiążącą. Nie wszystkie ludzkie cele są możliwe do pogodzenia; istnieją wartości ostateczne, które są niewspółmierne. Dlatego kolizje wartości nie podlegają racjonalnemu rozstrzygnięciu; wyjściem jest dokonanie radykalnego wyboru” (PWN, online).

Kulturowe zakorzenienie współczesnego myślenia o wolności

Pomimo, że w dzisiejszych demokracjach Unii Europejskiej docenia się wagę i znaczenie wolności zarówno w przypadku organizacji państwa, jak i życia społecznego obywateli, to proces kształtowania się liberalnej myśli wolnościowej opartej na prawach jednostki, musiało przejść długi proces. Autor jednego z opracowań wskazuje m.in. na to, że:

„bez wątpienia pojęcie to nie powstało *deus ex machina*, lecz tworzyło się stopniowo, a poszczególne pragnienia i działania zmierzające do osiągnięcia tak czy inaczej rozumianej wolności, wspierane rozważaniami intelektualnymi oraz towarzyszącą im ideologią, współtworzyły długi proces.” (Golka 2015: 276).

Według jego ustaleń (Golka 2015: 273-291) większość historyków, w tym historyków kultury oraz filozofii, załazków wolności oraz kształtowania się jej praw dopatruje się w już starożytnej Grecji, której myśl filozoficzna towarzyszyła rozwojowi tzw. myśli zachodniej krajów cywilizacji zachodniej. Wskazuje on, że co prawda wolność w starożytnej Grecji dotyczyła tylko części uprawnionych do niej obywateli (wolnych, dorosłych mężczyzn zdolnych do walki), niemniej stanowiła istotny element organizacji życia *polis*, a w niektórych

„miastach-państwach” uprawniała do wolnego głosu swych obywateli oraz dawała uprawnienia polityczne warstwom wolnych, uprzywilejowanych obywateli.

Kolejnym źródłem wskazanym przez tego autora jest starożytne państwo Rzymskie, w którym historycy również wskazują załączki wolności związanej z prawami części pełnoprawnych obywateli, oraz prawami ludu, z pozbawieniem tego prawa niewolników i ludów podbitych przez Cesarstwo Rzymskie, (pomimo nadawania im obywatelstwa). Inny sposób myślenia wywierający wpływ na dzisiejszy stosunek do wolności autor zauważa w Judaizmie, który upatrywał wolności człowieka w przymierzu z Bogiem.

Myśl ta, przyświecała także późniejszemu chrześcijaństwu, w którym urzeczywistniała się idea wolności w Bogu i w tzw. innym, czyli drugim człowieku oraz pojęciu wolnej woli i rozumnego wyboru, które na stałe weszło do myśli europejskiej za sprawą pism św. Augustyna. Po upadku Cesarstwa Rzymskiego, dzieje myśli zachodniej, głównie Europy, kształtowały się w oparciu o ścierające się dwie tendencje: religijną oraz świecką (Golka 2015, op. cit.: 277-278), co przyczyniło się do rozbieżności w pojmowaniu wolności, niemniej nie tak znacznej, jak można by zakładać.

Myśl religijna przyświecała rozwojowi myśli świeckiej i kształtowała ją przez całe stulecia. Niemniej, jak zaznacza M. Golka, nie doszło do stworzenia „...wspólnych jednorodnych rządów teokratycznych na naszym kontynencie” (Golka 2015, op. cit.: 279), co jednocześnie nie oznacza jednoznacznego zaniechania w podejmowaniu takich prób.

Jak zaznacza cytowany powyżej autor, pojęcie i zakres wolności powstawały przez wieki i rozwijały się w określonych warunkach politycznych oraz gospodarczych tworząc nowe instytucje, sposoby oraz okoliczności funkcjonowania ludzi w ramach swoich państw i społeczeństw. Na przykład w wyniku uznania wolności za istotny element praw człowieka powstawały:

„...rządy przedstawicielskie i rządy prawa, coraz większe znaczenie przypisywano kontraktom; rozszerzał się pluralizm polityczny i społeczny, uwalniano niewolników i znoszono poddaństwo chłopów; poszerzała się wolność sumienia i wyznania, wolność słowa i opinii oraz wolność własności” (Golka 2015, op. cit.: 281).

Zatem wszystkie te czynniki, które we współczesnych demokracjach zachodnich uznaje się za atrybuty wolności oraz zasady jej respektowania.

Ważnymi fundamentami, dla rozwoju zasad wolności, są podwaliny myśli Zachodu opisywane przez poszczególnych myślicieli, którzy przejawy wolności łączyli z różnymi aspektami powinności człowieka. Na przykład kwestia wolności i konieczności, na którą zwracali uwagę tacy klasycy jak: Epiktet, Jean Bodin, Thomas Hobbes, Baruch Spinoza, John St. Mill, Georg Wilhelm Friedrich Hegel i in., którzy dostrzegali związki wolności z powinnością i ograniczeniem wolności w pewnych wypadkach (Golka 2015, op. cit.: 287). J. Bodin na przykład definiował wolność jako podległą Bogu i rozumowi ludzkiemu, a przejawiającą się w stosunku do innego człowieka. Tylko Bóg miał władzę nad człowiekiem, zaś on sam próbował okiełznać swą naturę, kierując się cnotą woli i rozumu. Kategoria wolności woli przypisywana była rozumowi (w znaczeniu przyczynowości czynów i ich konsekwencji), które wg M. Golki odnotować można także w pismach Barucha Spinozy, Thomasa Hobbesa i Immanuela Kanta. Przy czym zaznaczyć należy, że Kant dostrzegł, iż zależność ta nie jest tak oczywista i łatwa do przewidzenia, jak się powszechnie zakłada, ponieważ:

„...nie może przyjść łatwo rozumienie konieczności z jednej strony jako szeregu uwarunkowań pochodzących od takich, a nie innych myśli i czynów, które uznawane są za wolne, a z drugiej – jako ograniczeń, które wolna jednostka musi sobie za pomocą rozumu postawić, by jej żądania nie były nadmierne i niestosowne.” (Golka 2015, op. cit.: 287).

John Stuart Mill natomiast podkreślał, iż wolność związana jest z przymusem ograniczania wolności tam, gdzie mamy do czynienia z krzywdą innych (Golka 2015, op. cit.: 287). Postulował także za powszechnością wyborów władz przez różne warstwy społeczne i szerzeniem edukacji dla zwiększenia zakresu wolności dla szerszych kręgów społecznych (w tym kobiet, które jednakże doczekały się swych praw dużo później).

W komentarzach do jego koncepcji możemy przeczytać:

„Podstawowym założeniem liberalnej koncepcji wolności, w ujęciu Milla, jest swoboda dążenia do własnego dobra na swój własny sposób nie wyrządzając innym krzywdy. Emancypacja ma zapewnić jednostkom, że nie będą pozostawać pod wpływem: ani politycznego despoty, ani tyranii nieodpowiedzialnej większości, ani tyranii społecznych norm oraz zwyczajów. Mill jest przekonany, że ludzkość zyskuje więcej, pozwalając każdemu żyć według własnych upodobań, niż zmuszając każdego, by żył wedle upodobań pozostałych.” (Grzymski: 2 online).

Innym założeniem jest to, że wolność nie powinna być ograniczana w sposób nadmierny, gdyż wówczas traci swój sens. Jednakże istnieje także pogląd, iż całkowita wolność prowadzi do

tyrarii, która zaprzecza idei wolności w ogóle (Bobbio 1998: 44). Ten aspekt wolności odnosi się do władzy sprawującej nadzór nad obywatelami, która gdy jest nadużywana, stanowi realne zagrożenie dla swobód obywatelskich, jak i stricte wolności człowieka. Bowiem jak zaznaczał I. Berlin w swych pismach poświęconych wolności:

„Podstawowy sens wolności to wolność od kajdan, więzienia, zniewolenia przez innych ludzi. Wszystko inne jest rozwinięciem tego sensu lub metaforą. Dążenie do bycia wolnym to usiłowanie usunięcia przeszkód, walka o wolność osobistą, to usiłowanie zminimalizowania ingerencji, wyzysku, zniewolenia przez ludzi zmierzającym ku własnym, a nie naszym celom. Wolność przynajmniej w sensie politycznym, jest tożsama z nieobecnością prześladowania czy dominacji” (Berlin 1994: 52).

Tak rozumiane ograniczenie wolności człowieka w wymiarze dosłownym (fizycznym) jest godne potępienia i wymaga sprzeciwu, zwłaszcza jeżeli związane jest z nadużywaniem władzy i łamaniem prawa. I. Berlin wskazuje również na mniej restrykcyjne warunki oraz zasady przestrzegania wolności, pozostające jednakże ze sobą w konflikcie. Zauważa, bowiem że:

„jedna wolność może eliminować inną, jedna wolność nie musi tworzyć (lub nawet może stanowić przeszkodę w tworzeniu) warunków umożliwiających inne wolności lub większy stopień wolności, czy też wolność dla większej liczby osób, pozytywna i negatywna wolność mogą pozostawać w konflikcie; wolność danej jednostki czy grupy może być nie do pogodzenia z pełnym uczestnictwem we wspólnym życiu, z jego wymogami współpracy, solidarności i braterstwa” (op. cit.: 52), które jednakowoż powinny przyświecać idei wolności, by jej warunki zostały spełnione.

Jednocześnie myśl wolnościowa kształtowana i rozwijana przez wieki doprowadziła m.in. do współczesnego liberalnego myślenia o wolności i jej postrzegania, jako wartości przynależnej wszystkim ludziom niezależnie od ich pochodzenia, wyznania, czy koloru skóry. Wolność w tym sensie uznawana jest za dobro wyższego rzędu, które jako prawo ustanowione, zapewnia ochronę człowieka i daje mu wolny wybór w dokonywanych przez niego decyzjach dotyczących jego dążeń i sposobów ich realizacji, przy jednoczesnym zachowaniu zasady nie naruszania i nie ograniczania wolności innych ludzi, którzy również przestrzegając prawa nie naruszają zasad współżycia społecznego, ani praw innych ludzi. Zgodnie z ideą wolności głoszona przez I. Berlina:

„Wolność jednostki może, lecz nie musi, pozostawać w konflikcie z demokratyczną organizacją, a pozytywna wolność samorealizacji z negatywną wolnością nieingerencji. Nacisk na negatywną wolność pozostawia zwykle jednostkom i grupom więcej dróg; pozytywna wolność otwiera zazwyczaj mniej dróg, ale wyposaża w silniejszą motywację lub daje większe wsparcie do podążania nimi, co może lecz nie musi być sprzeczne” (Berlin 1994: 53).

Niemniej istnieje, także współcześnie wielu ludzi, którzy za cenę oddania wolności, zgodzą się na przejęcie władzy nad nim i zdjęcie z nich odpowiedzialności podejmowania decyzji. Wygoda, komfort i bezpieczeństwo cenią oni ponad wolność, która dla nich stanowi raczej problem niż wartość. Stąd coraz liczniejsze zwroty ku rządom autorytarnym i państwom opiekuńczym (paternalizmowi), którym oddając władzę konformiści oddają też swoją wolność. Paradoksalnie liberalizm był remedium na ucisk i paternalizm władz rządzących, za którym współcześni ludzie z „nadmiarem wolności” zatęsknili. Przypomnijmy:

„...początki państwa liberalnego zbiegają się z jednej strony z końcem państw wyznaniowych i powstaniem państwa neutralnego lub agnostycznego względem wierzeń religijnych swych obywateli, a z drugiej – z zanikiem przywilejów i więzi feudalnych oraz z wprowadzeniem swobody dysponowania majątkiem i swobody wymiany (zjawiska te znaczyły narodziny i rozwój społeczeństwa kupiecko-mieszczańskiego). Pod tym względem liberalna koncepcja państwa przeciwstawna jest różnym formom paternalizmu, wedle którego państwo powinno troszczyć się o poddanych tak jak ojciec o synów, a troskę tę uzasadnia fakt, że poddanych uważa się za wiecznie niedojrzałych. [...] Paternalizm stał się później skutecznym celem ataku Kanta (1724-1804), dla którego ‘władza oparta na zasadzie łaskawości wobec ludu, podobna władzy ojca nad dziećmi, czyli władza paternalistyczna (imperium paternale), wobec której poddani, tak jak niepełnoletnie dzieci nie mogące rozróżnić, co jest dla nich pożyteczne, a co szkodliwe, są zmuszeni do tylko biernych zachowań, w oczekiwaniu, aż głowa państwa uzna, w jaki sposób powinni być szczęśliwi oraz do liczenia w tej sprawie tylko na jej dobroć – to najgorszy despotyzm, jaki można sobie wobrazić’. Kant troszczy się przede wszystkim o moralną wolność jednostek” (Bobbio 1998:

14).

Autor koncepcji dwóch rodzajów wolności zaznacza natomiast, że problem wolności podlega takim samym analizom i powstającym w związku z tym dylematom, co inne dziedziny kultury analizowane w kontekście społecznym, ponieważ:

„w przypadku społecznej i politycznej wolności pojawia się problem nie tak całkiem różny od tego, który rodzi społeczny i historyczny determinizm. Zakładamy nieodzowność sfery wolnego wyboru, której ograniczenie nie daje się pogodzić z istnieniem czegoś, co może być słusznie nazywane polityczną (czy społeczną) wolnością. Z indeterminizmu nie wynika jednak, że ludzie nie mogą być faktycznie traktowani jak zwierzęta czy rzeczy; także wolność polityczna, podobnie jak wolność wyboru, nie stanowi immamentnego elementu pojęcia ‘człowiek’, jest historycznym tworem, sferą, która ma konkretne granice” (Berlin 1994, op.cit.: 33).

Podobnie zresztą jak samo pojęcie wolności, które jest również wytworem ludzkim, kształtowanym w oparciu o systemy wartości, dające podstawę do kreowania określonych postaw i działań ludzkich.

Mówiąc słowami, autora dwóch koncepcji wolności, które i obecnie nie tracą za znaczeniu oraz sile wyrazu:

„...problem wolności jednostki, granic, których w normalnych warunkach nie wolno przekraczać publicznej władzy, zarówno świeckiej, jak i kościelnej, nie objawił się jasno na tym etapie; uznanie jej za zasadniczą wartość, jest być może (...), późnym wytworem cywilizacji kapitalistycznej, elementem splotu wartości zawierającego takie pojęcia, jak prawa jednostki, swobody obywatelskie, uświęcenie osobowości jednostki, doniosłość prywatności, osobistych kontaktów itp.” (Berlin 1994, op. cit.: 37), które do niedawna jeszcze wydawały się nadrzędnymi wartościami dla tego obszaru kulturowego, a który w wyniku narodowych egoizmów stają dzisiaj pod znakiem zapytania, pomimo, jak się wydaje, pozostają właściwą drogą dla zachowania wolności i godności ludzkiej, zaś nad konkretnymi rozwiązaniami zawsze można i należy dyskutować.

Bibliografia

Durzewska, Małgorzata (2016a);, w: Kretek Henryk A.; Durzewska Małgorzata, (red.): Obywatel w aspekcie fenomenologicznym, Racibórz: PWSZ.

Durzewska Małgorzata (2016b): Problem „obcości” wzorów kultury w ujęciu kulturoznawczym, w: Jedliński, Marek; Witczak, Krzysztof (red.): Kultura obcości, Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epigram.

Zygmunt, Bauman (2000): Ponowoczesność jako źródło cierpień, Warszawa: Wyd. Sic!.

Berlin, Isaah (1991), Dwie koncepcje wolności i inne eseje, tłum. D. Grinberg, Warszawa: Wyd. Res Publica.

Berlin I. (1994) Cztery eseje o wolności, przeł. H. Bartoszewicz, D. Grnberg, D. Lachowska, A. Tanalska-Dulęba, Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.

Bobbio, Norberto (1998): Liberalizm i demokracja, przeł. P. Bravo, Kraków: Wyd. Znak.

Chmielewski, Adam (2001): Społeczeństwo otwarte czy wspólnota? Filozoficzne i moralne podstawy nowoczesnego liberalizmu oraz jego krytyka we współczesnej filozofii społecznej, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Arboretum.

Golka, Marian (2015), Wolność, w: Boguni-Borowska Małgorzata (red.), Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości, Kraków: Wyd. Znak.

Pałubicka, Anna (2013): Gramatyka kultury europejskiej, Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epigram.

Kymlicka, Will (2004): Liberalizm a komunitarianizm, w: Śpiewak Paweł (red.): Komunitarianie. Wybór tekstów, Warszawa: Fundacja Aletheia.

Tischner, Józef (2016), Myśli o wolności, władzy i wspólnocie, Kraków: Wyd. Znak.

Netografia

Pietrzyk-Reeves, Dorota, Społeczeństwo Obywatelskie...

<http://www.pozYTEK.gov.pl/Esej,Spoleczenstwo,Obywatelskie,805.html>, [2006-03-22]

Grzymski, Jan, Kłopoty z Liberalizmem, w: Wokół Debat Tischnerowskich - Tischner Debates Online, www.erasm.uw.edu.pl, [12.06.2017]

PWN <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Berlin-Isaiah;3876345.html>, [05.07.2017]

Liberte, Idee numer 14, 12/03/2010, Isaiah Berlin: Wolność i suwerenność, <http://liberte.pl/isaiah-berlin-wolnosc-i-suwerennosc/> [23.05.2017]